

*Edith Stein Jahrbuch 2007* echter, Würzburg 2007, s. 235.

Kolejny *Rocznik Edyty Stein*, utrzymany w konwencji przyjętej przez czterema laty, oferuje bogactwo faktów i myśli dotyczących osoby i dzieła Edyty Stein: począwszy od szczegółów z życia, przez głębokie analizy jej tekstów źródłowych, skończywszy na obszernej informacji bibliograficznej i dotyczącej wydarzeń związanych z dziedzictwem jej dorobku i misji. Po wstępie napisanym przez Ul. Dobhana, następują cztery bloki tematyczne poświęcone: 1/ biografii, 2/ filozofii religii, 3/ duchowości, 4/ aktualności, końcową część stanowią: bibliografia za rok 2006, komunikaty, recenzja, informacje o autorach.

Nie sposób tutaj szerzej przedstawić treść poszczególnych prac, dokonać głębszej ich oceny. Wskażę jedynie główne myśli i tendencje, więcej uwagi poświęcę temu, co w ostatnich latach staje się coraz bardziej aktualne: problemowi mistyki w ujęciu Stein i jej roli w dialogu żydowsko – chrześcijańskim.

W dziale biografii znajdujemy prace: M. A. Neyer, *Podróż Edyty Stein w roku 1932 do Paryża – część 3: Juvisy*, J. Feldes, *'Oh, ta filozofka' - J. Schwind jako duchowy kierownik Edyty Stein*, B. Beckmann – Zölller, *Adolf i Anne Reinach – mentorzy Edyty Stein w studiach i na drodze wiary*. Autorzy prac ukazują ważne i interesujące szczegóły z życia Stein, czynią to w sposób wskazujący na jej ukochanie, znajomość i oddanie: Neyer jest karmelitanką, dyrektorką archiwum Edyty Stein w Kolonii, znaną badaczką jej życia; Feldes jest proboszczem w Bambergu, oddanym sprawie Edyty Stein; Beckmann – Zölller autorką poważnej pracy dotyczącej filozofii religii A. Reinacha i Ed. Stein.

W części dotyczącej filozofii religii piszą: D. A. Dufferova, *Poznanie Boga u Edyty Stein* oraz J. A. Messer, *Człowiek w kosmosie Edyty Stein*.

Dufferova, zakonnica, profesorka filozofii w Bratysławie, w sposób skondensowany przedstawiła poznanie Boga u Stein w jej pismach nawiązujących do myśli Dionizego Areopagity. Artykuł rozpoczyna się od wyznania, będącego jednocześnie tezą: „Celem niniejszej pracy jest pokazanie, że wszystko to, co doświadczamy, badamy, do czego dążymy, prowadzi, lub winno nas prowadzić na szczyt, ku poznaniu Boga, które osią-

gnęła Edyta Stein” (s. 103). Cel pracy zostaje osiągnięty w ośmiu punktach: 1/ nauka i filozofia: filozofia to nie nauka, ale sprawa rozumu poważnie badającego, zmierzającego do osiągnięcia *logosu* tego wszystkiego, co jest, 2/ poznanie Boga jako ukoronowanie wszelkiego poznania – jeśli poznanie Boga przekracza wszelkie struktury ludzkiego poznania, to przecież jest ono w dalszym ciągu rozumowe, 3/ dwa rodzaje teologii symbolicznej i poznania Boga – oba mówią o tajemnicy i są filozoficznie sprawdzalne, 4/ prawda filozofii racjonalnej i mistyki – według Dionizego Areopagity prawda filozoficzna z jej *ratio* znajduje się na płaszczyźnie naturalnej, prawda teologiczna i mistyczna z ich *fides et ratio* na płaszczyźnie nadprzyrodzonej, 5/ obraz jako łącznik między światem zmysłowym i niezmysłowym – teologia symboliczna zakłada określony stosunek między światem zmysłowym i niezmysłowym, dlatego konieczna jest interpretacja: niewidzialne „odbija się” w widzialnym, 6/ ateizm – Stein rozróżnia dwa typy ateizmu: a/ negacji istnienia Boga będącej wynikiem przekazywanego obrazu Boga, np.: Boga jako starca w chmurach, b/ niewiedzy istnienia Boga, 7/ objawienie udzielone przez aniołów – hierarchia niebieska, oraz przez kapłanów – hierarchia kościelna. Jezus jest Głową obu hierarchii, 8/ konkluzja – „Starania Stein ukazują jaki sens może mieć dzisiaj studium Dionizego Areopagity, zmierzają one nie tylko do racjonalnego wyjaśnienia szerzącego się ateizmu, lecz również do zaproponowania owocnej pomocy ‘niezaślepienemu ateście’ Wiara jest bezcennym ‘darem z góry’ Wierzący winni ją pilnie chronić, bowiem bez wiary człowieka nie może osiągnąć swego celu, nie może wznieść się na szczyt poznania Boga” (s. 110).

Artykuł J. A. Messera, napisany z erudycją, ukazuje – na podstawie dzieła Stein *Endliches und ewiges Sein* – różnicę między byciem boskim i byciem stworzonym, między czystą duchowością, duchowością stworzoną i materialnością.

Dział trzeci: Duchowość, rozpoczyna *Wprowadzenie do rozmowy przy okrągłym stole podczas Dnia Katolika 2006 roku w Saarbrücken*, które dokonał J. – M. Lustiger. Ma ono częściowo bardzo osobisty charakter i jest mocno osadzone w teologii krzyża. Lustiger, emerytowany biskup Paryża, podobnie jak Stein, był konwertytom. Jako student Sorbony poznał on wystąpienie Stein na kongresie tomistycznym zorganizowanym przez J. Maritain w Juvisy i zauroczył się geniuszem Stein.

Zdaniem Lustigera porównywanie roli Edyty Stein w dialogu Żydów z Chrześcijanami do mostu łączącego brzegi jest nieodpowiednie, bo nieadekwatne. Fenomenologicznie patrząc most łączy części łądu oddalone od siebie przepaścią. Most daje dostęp, łączy, ale nie zbliża, nie wywołuje ruchu ku sobie. Rola Stein w dialogu żydowsko – chrześcijańskim jest istotowo inna, gdyż ona „ponownie zakotwiczyła Izraela w świadomości chrześcijan. Ale czy przyczyniła się również do zakotwiczenia chrześcijaństwa w świadomości żydowskiej? Czy ktoś mógłby to powiedzieć? A jest oczywistym, że to odpowiada jej najgorętszemu pragnieniu” (s. 120).

Sprawa jest istotna, fundamentalna, chodzi o spotkanie w wierze w jedyne Boga. Sprawa jest bardzo delikatna, gdyż wiąże się z zachowaniem własnej tożsamości obu stron. Sprawa jest obciążona dwudziestowiekową historią, w której – właśnie ze względu na wiarę i zachowanie tożsamości – dochodziło do wyrządzania krzywd niewyobrażalnych. Wydaje się, że czas pogardy i krzywd na zawsze się skończył. Nie bez znaczenia jest tutaj dzieło Soboru Watykańskiego II oraz działalność kardynała K. Wojtyły, późniejszego Jana Pawła II. Właśnie w duchu soborowym Lustiger proponuje popatrzeć na postać Edyty Stein. Krzyż jest dziedzictwem wspólnym. Stein dochodzi do pełnej świadomości uczestnictwa w krzyżu Jezusa Chrystusa. Jako Żydówka bierze na siebie

swój krzyż, krzyż swego Narodu i łączy go z krzyżem Jezusa. Tym samym zakotwicza, ugruntowuje Izraela w świadomości chrześcijańskiej. „Teologia krzyża określa w sposób profetyczny istotę jej konsekracji” (s. 121). Ona umiera jako Żydówka ze względu na uświęcenie Imienia Boga, rozumianego jako męczeństwo tak w tradycji żydowskiej jak i chrześcijańskiej. Kościół dostrzega, uznaje i szanuje jej tożsamość, ogłasza ją Współpatronką Europy. Stein wzywa chrześcijan do zamyślenia nad tajemnicą Kościoła i okrycia duchowej łączności z Narodem Żydowskim, do przybliżenia niezwyklej nadziei danej w czasie cierpienia: *O Crux ave, spes unica, in hoc passionis tempore*.

W dziale: Aktualność, należy zwrócić uwagę na dłuższą, bardzo dobrze i bogato udokumentowaną pracę F. M. Schandla, *Stein – kamień zgorszenia, czy kamień probierczy kultury dialogu? Postać (nie statua) Edyty Stein (1891 – 1942) w delikatnym procesie dojrzewania stosunku żydowsko – chrześcijańskiego. Z perspektywy chrześcijańskiej* (s. 125 – 202). W *Roczniku 2005* stanowisko z perspektywy żydowskiej przedstawił rabin W. Homolka. W dziale tym zostały jeszcze umieszczone artykuły: U. Dobhana, *Statua Edyty Stein w fasadzie św. Piotra w Rzymie*, A. Pereza Monroya, *Kolokwium o filozofii i mistyce – spotkanie między wiedzą a mistyką*, M. A. Neyer, *Przypisane Edycie Stein* – dostarczające ciekawych informacji.

Działy poświęcone bibliografii i komunikatom donoszą o kolejnych wydaniach prac Stein w serii dzieł wszystkich (ESGA) oraz prac dotyczących jej życia i dzieła, komunikaty zaś donoszą o wydarzeniach, różnego rodzaju spotkaniach, wykładach, rekolekcjach, dniach skupienia, których tematem jest dziedzictwo Edyty Stein.

Recenzja dotyczy książki R. Kaufmann, H. Ebel (Wyd.), *Scientia et Religio. Religionsphilosophie Orientierungen. Festschrift für H. – B. Gerl – Falkovitz*, Dresden 2005, o której ukazaniu się donosiłem w „Przeglądzie” 2007/1, s. 230 – 232. Tutaj należy dodać, że prof. Gerl – Falkowitz gościła w PWT ze swoimi doktorantami w dniach 5 – 8. lipca 2007, spotkanie było poświęcone filozofii daru w pismach Stein. Uczestnicy poznali najważniejsze zabytki Wrocławia, zwiedzili dom Ed. Stein i byli na cmentarzu żydowskim.

Z radością trzeba stwierdzić, że Edyta Stein prowadzi coraz większe kręgi ludzi do spotkania z tajemnicą własnego istnienia, a przez to do spotkania z drugim człowiekiem i z Bogiem.

*Ks. Jerzy Machnacz*